

Or.V.0041- 37 /2002

**Protokół Nr XXXVII / 2002
Z obrad XXXVII Sesji
Rady Powiatu Białostockiego I kadencji
w dniu 22 lutego 2002 roku
w Starostwie Powiatowym w Białymstoku**

Obrady XXXVII Nadzwyczajnej Sesji Rady Powiatu Białostockiego I kadencji, w dniu 22 lutego 2002 roku w Starostwie Powiatowym w Białymstoku, otworzył Przewodniczący Rady Powiatu Białostockiego – Pan Zygmunt Matusik.

Powitał on zaproszonych gości, członków Zarządu oraz wszystkich radnych / listy obecności stanowią zał. nr 1,2 /. Na podstawie listy obecności stwierdził, iż w obradach uczestniczy 35 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Pan Zygmunt Matusik przypomniał zebranym proponowany porządek obrad i zapytał, czy są do niego uwagi?

Radny Jan Zawadzki postawił wniosek formalny o zmianę kolejności punktów porządku obrad, tj. przesunięcie punktu 3 na miejsce punktu 4.

Ww. wniosek przyjęto, przy 3 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.

Ostatecznie, porządek obrad przyjęto do realizacji, (przy 2 głosach „wstrzymujących się”), w brzmieniu:

1. Otwarcie obrad XXXVII Sesji.
2. Przyjęcie porządku dziennego.
3. Informacja o sytuacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łapach.
4. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Powiatu do udzielenia pożyczki SPT ZOZ w Białymstoku.
5. Sprawy różne.
6. Zamknięcie obrad XXXV Sesji RPB.

Ad.3

Pan Stanisław Zaręba – Dyr. SP ZOZ w Łapach złożył wyjaśnienia na temat sytuacji w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Łapach (zał. nr 3). Poinformował, iż bilansując przychody z kosztami, przewidywany wynik finansowy, za rok ubiegły, wynosi – 389.800 Zł. Natomiast, całkowity kontrakt na 2002 rok, zawarty z kasami chorych, wynosi 7.407.826 Zł.

Przewodniczący obrad otworzył dyskusję.

Jako pierwszy, głos zabrał radny Zenon Żukowski, który zauważył, iż w otrzymanej informacji na rok 2002, brak jest danych dotyczących wydatków i przewidywanej straty- bilansu.

Dyrektor SP ZOZ w Łapach wyjaśnił, iż „przymiarka budżetu będzie ustalona w połowie następnego miesiąca, po zaopiniowaniu przez Radę Społeczną. Wówczas, zostanie radnym przedstawiony pełny materiał.”

Wiceprzewodniczący RPB- Pan Andrzej Osmolski stwierdził, iż „ w otrzymanych materiałach napisane jest, że dokonano podwyżki płac dla pracowników zgodnie z ustawą 203 – i to wszystko. Przed chwilą Pan Dyrektor powiedział, że od miesiąca listopada. Mam pytanie:, „co do miesiąca listopada?”

Dyrektor SP ZOZ w Łapach zaznaczył, iż sprawa wypłat podwyżek (po 203 zł) jest aktualnie rozpatrywana przez Trybunał Konstytucyjny, który ma rozstrzygnąć, do kogo należy obowiązek wypłat ww. zobowiązania, czy do SP ZOZ-ów, czy do Rządu RP? Wobec powyższego, zdecydowanej odpowiedzi na ww. pytanie, Pan Stanisław Zaręba udzieli, po ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy przez TK.

Wiceprzewodniczący RPB kontynuował: „jeżeli nie ma decyzji, to, dlaczego pan zapłacił za dwa miesiące?”

Pan Stanisław Zaręba stwierdził: „dlatego, że szanuję swoich pracowników i rozumiem, że ta ustawa jest bardzo różnie interpretowana. Myślę, że popełniono jakieś błędy, uchwalając ww. ustawę i konsekwencją tego, są przepychani- kto ma płacić. Ja, natomiast nie miałbym sumienia, żeby swoim pracownikom nie wypłacić tych pieniędzy, przy obecnych zarobkach w służbie zdrowia.”

Radny Andrzej Osmolski zapytał :” za ile miesięcy pracownicy nie otrzymali jeszcze pieniędzy z tytułu 203 ?”

Dyrektor SP ZOZ poinformował, iż wspomnianych podwyżek nie wypłacono pracownikom za 10 miesięcy ubiegłego roku.

Radny Grzegorz Jakuć poprosił Pana Stanisława Zarębę o wyjaśnienia na temat płatności „13” w SP ZOZ w Łapach.

Dyrektor Zaręba wyjaśnił, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami, w 1999 roku ustalono regulamin płac. Wówczas to, „13” zostały włączone do poborów. Pracownicy otrzymali 10,5% podwyżki każdy, więc „ problem „13” od tego czasu nie istnieje w SP ZOZ w Łapach.”

Radny Marian Olechnowicz zaznaczył, iż w przesłanej radnym informacji podaje się, że częściowo sprywatyzowano specjalistykę w SP ZOZ w Łapach, zostały publiczne jedynie gabinety specjalistyczne, które mają odpowiedniki w oddziałach szpitalnych. Prywatyzacja tych gabinetów byłaby niekorzystna z przyczyn ekonomicznych, w chwili obecnej. Radny, w związku z ostatnim zdaniem, zapytał :” z przyczyn ekonomicznych, z punktu widzenia lekarzy, czy SP ZOZ-u?”

Pan Stanisław Zaręba stwierdził, iż prywatyzacja ww. gabinetów byłaby niekorzystna z jego punktu widzenia, jako dyrektora SP ZOZ.” Problem polega na tym, że znów nasze prawodawstwo jest niejasne i dochodzi do sprzeczek, czy dyżury kontraktowe są legalne, czy też nie? Natomiast, zdecydowanie są legalne dyżury medyczne. Należy pamiętać, że szpital pracuje w systemie 24 godzin, przez cały pełny miesiąc. Jeżeli przyjmujemy, że stanie się taka rzecz, że dyżury kontraktowe są nielegalne, a będziemy musieli wprowadzić tzw. dyżury medyczne- to jest obwarowanie, że każdy lekarz może tylko dyżurować dwa dni w tygodniu. Stąd, muszą mieć pewną liczbę lekarzy. Jeśli, bowiem lekarz będzie miał trzeci dyżur w tygodniu, będzie on 100% płatny, a do tego trzeba brać pod uwagę zwolnienia, choroby. Druga sprawa to fakt, że lekarz pracujący w przychodni jest bardziej związany ze szpitalem- jeżeli ta przychodnia podlega pod szpital.”

Głos zabrał radny Jan Zawadzki, który podkreślił, iż „ minęło dwa miesiące tego roku, została zwołana nadzwyczajna sesja na temat służby zdrowia. Idąc na tą sesję sądziłem, że będzie przedstawiony budżet, że będą przedstawione zamierzenia, że będzie przedstawiona sprawa całościowego rozwiązania służby zdrowia w Łapach,

bo tutaj radni mówią o różnych niedoborach, o różnych kwotach. I co mamy na dzisiejszej sesji- trzy zdania informacji, cztery pytania. Więc pytam: po co jest ta sesja? Czy po to, żeby odfajkować główny punkt, który będzie punktem następnym? Czy po to, żeby zastanowić się, co z tą służbą zdrowia, w dużym szpitalu łapskim zrobić, bo do tej pory ten punkt w Łapach, chyba został wprowadzony tylko po to, żeby był wpisany w program sesji.

Przewodniczący Rady Powiatu- Pan Zygmunt Matusik zwrócił się z pytaniem do Dyrektora SP ZOZ w Łapach : " ilu, w tej chwili, pracowników jest zatrudnionych w szpitalu w Łapach? "

Pan Stanisław Zaręba poinformował, iż pracuje 250 pracowników. Ustosunkował się, także do wypowiedzi radnego Jana Zawadzkiego, stwierdzając, że „ w ten piątek podpisywałem dwie umowy z kasą chorych, więc jak można mieć uchwalony już budżet? "

Radny Jan Zawadzki odpowiedział pytaniem na słowa Dyrektora Zaręby : " to po co dziś ta sesja, skoro nie mamy o czym dyskutować? "

Dyrektor SP ZOZ w Łapach zauważył, iż uwaga radnego nie powinna być kierowana pod jego adresem.

Przewodniczący obrad, odnośnie zaległych zobowiązań, z tytułu „13” ,w SPT ZOZ w Białymstoku, zwrócił się z pytaniem do Dyrektora Zaręby : " czy nie będzie taka sama sytuacja w Pańskiej jednostce, że trzeba będzie te 250.000 zł zapłacić? W podanych kalkulacjach tego problemu nie zasygnalizowano i nie ujęto w ogólnym bilansie. Czy Pan bierze pod uwagę fakt, że w marcu lub kwietniu będzie Pan musiał zapłacić ww. zobowiązania, na wypadek niekorzystnego rozstrzygnięcia sądowego? "

Pan Stanisław Zaręba stwierdził : " to nie jest tak, że nie bierzemy tego pod uwagę. Nie pomijałem w informacji, że ustawy 203 nie zrealizuję- to powiedziałem. Trudno powiedzieć, jak z tego problemu wyjdziemy- jeżeli Trybunał Konstytucyjny orzeknie, że to pracodawca ma wypłacić ww. zobowiązania, to pozostają rozmowy z załogą, bądź też będzie na ten rok lepszy kontrakt. "

Radny Zenon Żukowski wyraził nadzieję, że radni, w niedługim czasie, otrzymają dokładną informację dot. budżetu (SP ZOZ w Łapach) na ten rok, jak i zakończonego budżetu za rok 2001. W podanej informacji, nie mówi się bowiem o ewentualnych zobowiązaniach z tytułu 203, nie pokazana jest także amortyzacja i środki z Suraza i PFRON.

Pan Stanisław Zaręba zaznaczył, iż „amortyzacja to nie jest odprowadzanie, tylko gromadzenie. Nie jesteśmy w stanie gromadzić amortyzacji, przy tej sytuacji finansowej. "

Rada Powiatu Białostockiego przyjęła do wiadomości ww. wyjaśnienia.

Ad.4

Wyjaśnień na temat projektu uchwały RPB w sprawie udzielenia pożyczki dla SPT ZOZ w Białymstoku, udzielił Starosta Białostocki- Pan Wiesław Pusz (zał. nr 4). Starosta Białostocki zaznaczył, iż Zarząd Powiatu ma świadomość, że jeżeli ww. pożyczka nie zostanie udzielona, to koszty związane z procesem restrukturyzacji SPT ZOZ w Białymstoku, będą większe o co najmniej 1 mln zł. Ponadto, poinformował, iż 14 lutego b.r., Dyrektor Walenty Rogowski złożył do Powiatowego Urzędu Pracy informację o rozpoczęciu procedury zwolnień grupowych w Zakładzie. Wstępny wniosek złożony do PUP obejmuje około 60 osób. Poza tym, Pan Wiesław Pusz

zaznaczył, iż ciągle są prowadzone prace nad prywatyzacją poszczególnych poradni. Zarząd w ciągu tylko ostatniego tygodnia, trzykrotnie spotkał się z lekarzami-specjalistami. Na dzień dzisiejszy, wypracowano stanowisko, iż poszczególne poradnie będą się prywatyzować samodzielnie. Pisemny akces zgłosiły poradnie: laryngologiczna, okulistyczna, ginekologiczna, neurologiczna, gastrologiczna, zdrowia psychicznego, medycyny pracy, kardiologiczna i poradnia rehabilitacji. Nie wpłynęła, natomiast, informacja na temat prywatyzacji poradni uzależnień i tzw. diagnostyki, tj. rentgen i laboratorium. Trwają prace nad wytyczeniem poszczególnych pomieszczeń i ustaleniem wysokości czynszu. Starosta Białostocki zapewnił, iż ww. prace zostaną zakończone w ciągu najbliższych dni. Generalnie, Zarząd proponował czynsz w wysokości 5 zł plus dodatkowe koszty, związane z funkcjonowaniem budynku (dozorowanie, koszty mediów). Łączna kwota, którą miałyby zapłacić lekarz wynosiłaby ok. 20 zł. Odnośnie zaległych zobowiązań SPT ZOZ w Białymstoku, łączna kwota (z tytułu „13” i 203) przekracza 1 mln zł. Natomiast, za 2001 rok, SPT ZOZ osiągnął stratę finansową, w wysokości ponad 260.000 zł. Jednakże, dla powiatu istotniejsze są koszty likwidacji, obciążające powiat, bowiem w sytuacji prawie 100%-ej prywatyzacji podstawowej opieki zdrowotnej i wkrótce sprywatyzowanej specjalistyką nie ma racjonalnej konieczności dalszego funkcjonowania SPT ZOZ. Niestety, z prywatyzacją wiążą się konieczne zwolnienia pracowników i dodatkowe koszty. Nie ma jasności co do tego, ile środków finansowych powiat otrzyma na restrukturyzację i jakie są mechanizmy przyznawania ww. środków. Wiadomo jedynie, że w tym roku, w skali kraju jest to kwota 140 mln zł. Starosta Białostocki, w związku z tym, że przekształcenia w SPT ZOZ są bardzo trudne i złożone, przypomniał, iż zwracał się także pisemnie- do radnych z prośbą o powołanie komisji Rady Powiatu do spraw przekształceń w SPT ZOZ. Ponowił swoją prośbę, zaznaczając, że jeśli wspomniana komisja nie powstanie, Zarząd oczywiście będzie sam prowadził prace w tym zakresie. Wracając do projektu uchwały RPB w sprawie udzielenia pożyczki dla SPT ZOZ, Pan Wiesław Pusz zaznaczył, iż nie udzielenie ww. pożyczki na wypłacenie zaległych „13” spowoduje zablokowanie konta zakładu, przez komornika. W konsekwencji, pieniądze z PRKCh nie będą mogły być brane do funkcjonowania SPT ZOZ. Poza tym, łączne koszty likwidacji SPT ZOZ, w zależności od tego, jak będzie rozwiązana sprawa dofinansowania, będą wynosić od 1,5- 2 mln zł. Natomiast, w przypadku nie udzielenia ww. pożyczki, koszty te wzrosną dodatkowo o ponad 1 mln zł. Dlatego też, Zarząd Powiatu zwraca się ponownie z prośbą o podjęcie uchwały w sprawie pożyczki dla SPT ZOZ.

Radny Marian Olechnowicz zapytał :” czy radni otrzymali projekt ww. uchwały- na dzisiejszą sesję?”

Odpowiedzi udzielił Przewodniczący Rady Powiatu, wyjaśniając, że „ jest to ten sam projekt uchwały, który był na poprzedniej sesji.”

Głos zabrał radny Mirosław Cimochoński, który stwierdził, iż „ na poprzedniej sesji- 7 lutego b.r., podjęliśmy uchwałę w sprawie upoważnienia Zarządu do udzielenia pożyczki SPT ZOZ w Białymstoku- uchwała przyniosła wynik negatywny, a więc nie zgodny z zamiarem wnioskodawcy, osoby która składała tą uchwałę. To miało miejsce dwa tygodnie wstecz. Ja mam kolejne zapytanie w tej samej treści, w tej samej sprawie. W jakim momencie kolejno możemy podejmować uchwałę? Moje dalsze uwagi: uchwalona, proponowana poprzednia uchwała nie chroni interesów wierzyciela, a więc Starostwa, ponieważ zabezpieczenie jest nie opisane- brak nazw, brak numerów, brak wycenionej wartości sprzętu, który będzie ewentualnie

przejmowany, w przypadku nie wywiązania się pożyczkobiorcy. Więc mam tu też pytanie: proszę powiedzieć, czy przekazano tę uchwałę organowi nadzoru, a więc do Urzędu Wojewody, bo jeżeli przekazano, to ja myślę, że będziemy mieli nie długo wypowiedź Wojewody."

Wyjaśnięć udzieliła Pani Jolanta Niewińska- radca prawny Starostwa Powiatowego. Poinformowała, iż uchwała w sprawie upoważnienia Zarządu do udzielenia pożyczki dla SPT ZOZ w Białymstoku nie została podjęta, a zatem nie było żadnego wymogu przekazywania projektu tejże uchwały do organu nadzoru. Odnośnie pytania, czy można raz jeszcze wnioskować o podjęcie ww. uchwały, to przeszkód oczywiście nie ma. Skoro, na poprzedniej sesji, uchwała nie została podjęta tylko z uwagi na brak woli Rady- w tej sprawie- nie można wykluczyć, że po upływie jakiegoś okresu czasu, na skutek przedłożenia dodatkowych materiałów i wyjaśnień, ta wola będzie odmienna. Ponadto, przepisy Statutu Powiatu Białostockiego nie regulują omawianej kwestii, także nie jest to wbrew ww. przepisom.

Przewodniczący Rady Powiatu poprosił Dyrektora SPT ZOZ w Białymstoku o odpowiedź na pytanie : " czy sprzęt, który stanowi zabezpieczenie został w jakiś sposób wpisany i oznakowany?"

Pan Walenty Rogowski wyjaśnił, iż „w momencie zawarcia umowy, to wszystko będzie dokonane. Daliśmy tylko wykaz sprzętu, a każdy sprzęt ma określony znak, numer, wartość i to będzie dokonane w momencie, kiedy Państwo wyrazicie wolę, że będzie można takiej pożyczki udzielić. W zamian za to będzie spisana umowa o przewłaszczeniu sprzętu przez Zarząd Powiatu."

Pan Zygmunt Matusik zauważył, iż w otrzymanych materiałach mowa jest o zwolnieniu 60 pracowników SPT ZOZ. Nie mówi się, natomiast nic o pozostałych 38 osobach. W związku z tym, poprosił o wyjaśnienia Dyrektora Rogowskiego, w tej sprawie.

Dyrektor SPT ZOZ poinformował, że „ nie ujęto tych osób, ponieważ przewidujemy, że nowo powstające niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej przejmą wspomnianych pracowników- przecież na tym polega cała ta polityka, a jest to zgodne z kodeksem pracy. Jeżeli z części zakładu wyłania się nowy podmiot, to ma on obowiązek przejąć pracowników. Im więcej lekarzy się sprywatyzuje, tym mniejszy będzie koszt prywatyzacji."

Radny Zenon Żukowski stwierdził, iż „ na sesję Rady otrzymałem informację, że do Powiatowego Urzędu Pracy poszła informacja, że pójda zwolnienia 63 osób. Ja myślałem, że jest to nieporozumienie. Dzisiaj się dowiaduję od Pana Starosty tego samego. Mam pytanie do Pana Dyrektora: " czy ja mam rozumieć, że Pan Dyrektor stawia wniosek o likwidację SPT ZOZ w Białymstoku?"

Pan Walenty Rogowski zaznaczył, iż „ takiego wniosku nie stawiam, gdyż nie mam takich uprawnień- tylko organ założycielski może podjąć taką decyzję. Ja, natomiast nie chciałbym, żebyście mi Państwo za dwa miesiące zarzucili zaniechanie czynności. Lepiej zgłosić większą liczbę do tych zwolnień grupowych, niż kogoś przegapić. (...) Ja chciałem się zabezpieczyć, np. z jakiegoś tam powodu Państwo podjęli nagle decyzję o likwidacji SPT ZOZ, a to jest nieuchronna rzecz, w momencie prywatyzowania się specjalistyki, ośrodka zdrowia w Bogdankach- w sumie zostaną 4 jednostki- utrzymanie tych jednostek, wiadomo, że będzie nie możliwe. Właściwie, w każdej z tych miejscowości, likwidacja dotychczasowego ośrodka zdrowia nie pociągnie za sobą skutków braku świadczenia usług, np. w Supraślu, czy Sobolewie,

przecież ja muszę się zabezpieczyć, bo nie wiem jaka będzie ostateczna decyzja- się sprywatyzuje."

Radny Zenon Żukowski zwrócił się do Pana Walentego Rogowskiego, wierząc, że „Pan sugeruje nam, że należy zlikwidować SPT ZOZ- czy tak?”

Dyrektor SPT ZOZ zaznaczył: „nic nie sugeruję- absolutnie- tylko uważam, że jeżeli Państwo kiedyś w intencji swojej zapisali (i to poszło do Urzędu marszałkowskiego, do Wojewódzkiego Komitetu Koordynacyjnego), że do końca 2002 roku, zespół przestanie istnieć, to chyba jest zrozumiałe...? Jeżeli teraz, cała specjalistyczna się sprywatyzuje, więc w moim przekonaniu nie ma racji bytu ten zespół.”

Przewodniczący Rady Powiatu dodał: „czyli, jeżeli nie ma racji bytu, to trzeba wystąpić o likwidację, czy tak?”

Dyrektor Walenty Rogowski zaznaczył, iż decyzja w tej sprawie zależy od Rady Powiatu.

Głos zabrał radny Andrzej Kałużyński, który zauważył, „że jeżeli się zgłasza do Powiatowego Urzędu Pracy zwolnienia grupowe, to oznacza dopiero powzięcie zamiaru. Pierwsze osoby mogą stracić pracę, z dniem 1 kwietnia, a ostatnie zwolnienie grupowe- 3 miesiące później mogą dostać wypowiedzenia. W sumie ten proces może być rozłożony na pół roku. Po drugie, to nie Pan Rogowski sugeruje likwidację SPT ZOZ, gdyż kilka miesięcy temu, a może i wcześniej, na Komisji Zdrowia te tematy były podejmowane i ja dwa lata temu powiedziałem, że dobry dyrektor ZOZ-u (który ma specjalistykę i podstawową opiekę zdrowotną) dąży do likwidacji swego stanowiska pracy.”

Radny Jan Kaczan podkreślił, iż na podstawie dotychczas otrzymanych informacji w sprawie SPT ZOZ w Białymstoku, „nie znajduję argumentów i podstaw do wystawienia pozytywnej oceny działalności służby zdrowia, dla Zarządu, a w szczególności dla dyrekcji SPT ZOZ. Zarząd, jak też dyrekcja otrzymuje należne, chyba, baty, ale na dzień dzisiejszy nie ma innego wyboru, jak pozytywnie zaakceptować wniosek Zarządu, jak postawić swój wniosek w określonym czasie dokonania prywatyzacji.(...) Pofatygowałem się zaciągnąć informacji, jak wygląda sytuacja nie tylko w województwie podlaskim, ale w innych województwach odnośnie ZOZ-ów- sytuacja podobnie wygląda jak u nas, ale ZOZ-y mają dużo wsparcia finansowego w swych powiatach. Muszę powiedzieć przy tym, że niezmiernie się cieszę i jestem wdzięczny dla wszystkich radnych, którzy mój wniosek z 2 września 1999 roku poparli, a dotyczył on przekazywania obiektów ZOZ-ów oraz wyposażenia dla urzędów gmin, co zostało kontynuowane i prawie w całości żeśmy to przekazali. Pozwolę sobie dzisiaj zacytować swoją wypowiedź, ujętą w protokole, z dnia 8 czerwca 2000 roku :” radny Jan Kaczan jest odmiennego zdania. Uważa, iż rozsądnym rozwiązaniem byłoby zabezpieczenie obiektów przed zniszczeniem- mówię o obiekcie w Łapach. Budżetu Powiatu nie stać na taką ekstrawagancję, mając na względzie finanse, którymi dysponuje. Zaapelował do radnych RPB, by przy podejmowaniu decyzji w tej sprawie, nie kierowali się pobudkami osobistymi, ale dobrem całego powiatu białostockiego. Stanowisko takie poparli : kolega Chlebowicz, Kałużyński.” Szanowni, moi drodzy radni- myśmy postawili, w swojej kadencji, na kulturę fizyczną. Mamy piękny obiekt- powinniśmy z tego się dzisiaj cieszyć. Natomiast, doprowadziliśmy do upadłości zdrowia, także kosztem zdrowia osiągnęliśmy inny sukces. Stawiam wniosek konkretny, że nie mamy wyboru, na

dzień dzisiejszy, jak udzielenie pożyczki, a konsekwencje możemy wyciągać wobec osób, które do tego stanu doprowadziły."

Radny Ryszard Antoni Berensztejn podkreślił, iż rozpatrywany, w dniu dzisiejszym, projekt uchwały w sprawie udzielenia pożyczki dla SPT ZOZ, jest konsekwencją pewnych działań i zaniechań. „ Na dzisiejszej sesji dowiedziałem się od Pana Dyrektora Zaręby, że „13” została włączona do poborów, dwa lata temu. W związku z tym, mam pytanie do Pani Ewy Słojewskiej- Zaręby- przedstawiciela Rady, członka Zarządu odpowiedzialnego za sprawy służby zdrowia:” dlaczego 13 nie zostały włączone w SPT ZOZ w Białymstoku; dlaczego Pani, jako przedstawiciel, jako osoba nadzorująca służbę zdrowia w Zarządzie, nie przyczyniła się do tego, że to nie zostało zrobione także w SPT ZOZ? Wydaje mi się, że to jest właśnie dzisiaj konsekwencja tego, że coś nie zostało dokonane- ktoś się po prostu tym nie zajął- i jakaś odpowiedzialność na kimś spoczywa."

Pani Ewa Słojewska- Zaręba podkreśliła, iż sprawa „13” w SPT ZOZ w Białymstoku należy do kompetencji Dyrektora Rogowskiego.

Dyrektor SPT ZOZ w Białymstoku wyjaśnił, iż „ przekształceń zespołów opieki zdrowotnej dokonywał Urząd Wojewódzki, konkretnie Wojewoda. Wtedy, interpretacja prawna przepisów była inna. Ustawa, która się ukazała w grudniu 1998 roku dot. tzw. „13” mówiła, że w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej, „13” się nie należą, nie należy ani ich wypowiadać, ani nic innego robić. Powtarzam- nie dotyczyło to, natomiast ZOZ-ów, które się przekształciły przed ukazaniem się tej ustawy. Taka była interpretacja i myśmy tak postępowali. Również mój radca prawny uważał, że skoro jest ustawa mówiąca, że SPT ZOZ nie musi płacić, to w związku z tym nie należy wypowiadać. Z tego co wiem, ani jeden dyrektor nie dokonał tego w naszym województwie. Mało tego, zawarłem porozumienie (podobnie, jak dyrektor w Łapach) z działającymi organizacjami związkowymi i z organizacjami samorządowymi, a więc z izbą pielęgniarek i położnych, z izbą lekarską, że wypłacimy „13” jeżeli będziemy mieli środki finansowe. Wydawało się, że z punktu widzenia prawnego, jest wszystko załatwione jak trzeba. Tymczasem, Rząd RP interpretuje to inaczej. Stoi na stanowisku, że trzeba było wypowiedzieć, kto nie wypowiedział „13” będzie musiał płacić. Ja wypłaciłem „13” za rok 1998, ponieważ otrzymaliśmy pieniądze z Ministerstwa Zdrowia. Za rok 1999 wypłaciłem także, co prawda na raty, ale wypłaciłem. Niestety, w 2001 roku nie miałem możliwości wypłacić za rok 2000, ale również w roku 2000- tyle tylko, że w miesiącu listopadzie- włączyłem „13” do płac. Trzeba było uzyskać zgodę związków zawodowych na taki manewr. Proponowałem swoim związkom zawodowym, już w roku 1999, że od stycznia 2002 włączy się do poborów „13”- niestety, takiej akceptacji, pomimo wielu starań, nie uzyskałem."

Radny Jan Zawadzki zwrócił się z pytaniem do Dyrektora Rogowskiego :” na co pójdą te środki z pożyczki i z czego one będą spłacone i w jakim terminie?”

Dyrektor SPT ZOZ w Białymstoku poinformował, iż „ te środki będą tylko i wyłącznie przeznaczone na wypłacenie zaległych „13”."

Radny Grzegorz Jakuc stwierdził, iż głównym powodem nie udzielenia ww. pożyczki dla SPT ZOZ, na poprzedniej sesji Rady Powiatu, były wątpliwości radnych co do przebiegu procesu prywatyzacji w SPT ZOZ w Białymstoku. Radny zwrócił się z pytaniem do Starosty Białostockiego, czy w ostatnim czasie były podpisane, przez Zarząd, konkretne porozumienia z lekarzami- specjalistami? Kolejne pytanie, radny skierował do, obecnych w obradach sesji, lekarzy :” czy Państwo są już przekonani

co do zasadności i celowości prywatyzacji? Na zakończenie swojej wypowiedzi, radny Grzegorz Jakuc korzystając z obecności burmistrzów i wójtów sąsiadujących gmin poprosił o wypowiedzenie się ich na temat możliwości zapewnienia opieki zdrowotnej na terenie gmin, czy ta opieka się nie pogorszy?

Głos zabrał Starosta Białostocki, który poinformował, iż prace dotyczące prywatyzacji specjalistyki w SPT ZOZ, od czasu ostatniej sesji Rady Powiatu, trwały nieprzerwanie. Zarząd trzykrotnie, w ciągu tygodnia spotkał się z lekarzami-specjalistami, którzy zmienili koncepcję i postanowili, że poszczególne gabinety będą prywatyzować się osobno. Do uzgodnienia została kwestia wysokości opłat i wybór konkretnych pomieszczeń. Te prace zostaną, jednakże zakończone w przeciągu tygodnia.

Radny Jan Zawadzki poprosił o wyjaśnienie przez Starostę Białostockiego, z czego zostanie spłacona ww. pożyczka, ponieważ odpowiedź Dyrektora Rogowskiego nie była satysfakcjonująca.

Pan Wiesław Pusz zaznaczył, iż zabezpieczeniem wnioskowanej pożyczki będzie sprzęt SPT ZOZ, którego wartość ewidencyjna wynosi niecałe 500.000 zł. Starosta Białostocki wyraził opinię, że Dyrektor SPT ZOZ nie będzie w stanie spłacić ww. pożyczki i w konsekwencji na podstawie umowy przewłaszczenia, Zarząd w chwili nie spłacenia pożyczki stanie się właścicielem sprzętu. Dotychczas, powiat jest właścicielem terenu i budynku SPT ZOZ. Natomiast, kontrakt i sprzęt są w posiadaniu SPT ZOZ. Jeszcze raz, Starosta Białostocki zaznaczył, iż nie udzielenie pożyczki dla SPT ZOZ, oznaczać będzie wzrost kosztów powiatu, o ok. 1 mln zł. (tj. koszty wypłat „13” i „203”)

Radny Marian Olechnowicz zapytał :” z czego to wynika?”

Starosta Białostocki wyjaśnił, iż „ w tej chwili funkcjonuje SPT ZOZ- jest podpisany kontrakt i jest zasilanie finansowe z kasy chorych. Natomiast, w momencie zablokowania konta SPT ZOZ przez komornika, pieniądze z gmin, które np. idą na rehabilitację zabierze komornik i odda na „13”. Środki finansowe, które wpłyną z kasy chorych także zostaną zabrane przez komornika. Nie będzie możliwości zapłacenia za wodę, prąd- przestanie funkcjonować zakład, w związku z czym lekarze nie będą mogli pracować. Jeśli nie będą mogli pracować, to nie wpłyną środki z kasy chorych- to jest rząd wielkości 1.300.000 zł.”

Przewodniczący Rady Powiatu zaznaczył, iż radni powinni mieć świadomość, że „my te pieniądze po prostu dajemy. To jest coś takiego, jak pożyczka bezzwrotna. To trzeba mieć świadomość pełną tego i jednocześnie brać pod uwagę pozostałe argumenty.”

Radny Jan Zawadzki powtórnie zwrócił się z prośbą o odpowiedź na jego pytanie.

Przewodniczący obrad zarządził kilku minutową przerwę w obradach, informując radnego Jana Zawadzkiego, że odpowiedź na jego pytanie zostanie udzielona po przerwie.

Po przerwie, o głos poprosił radny Walenty Sic, który zapytał :” czy jest już przewidywany termin, kiedy prywatne gabinety mogły by już sprawnie i samodzielnie funkcjonować. Ponadto, kto będzie pobierał opłaty za dzierżawę sprzętu, który w tej chwili jest już dzierżawiony przez niektóre gabinety?”

Odpowiedzi udzielił Pan Wiesław Pusz, który poinformował, iż umowy wstępne i promesy zostaną podpisane do końca przyszłego tygodnia. Natomiast, jest jeszcze kwestia spełnienia wymogów sanepidu i dopiero po spełnieniu ww. wymogów, będzie

można rozpocząć działalność- prawdopodobnie w najbliższych miesiącach. Odnosnie dzierżawy sprzętu, Starosta Białostocki zaznaczył, iż dopóki istnieje SPT ZOZ, to on będzie pobierał opłaty z tytułu dzierżawy sprzętu. Potem, będzie to robił powiat. Podobnie rzecz ma się z wszelkimi opłatami.

Przewodniczący Rady Powiatu poprosił zaproszonych gości o zabranie głosu w dyskusji.

Pani [REDACTED] z SPT ZOZ zaznaczyła, iż „poradnie specjalistyczne składały już wielokrotnie podania o utworzenie niepublicznych ZOZ-ów przy SPT ZOZ w Białymstoku i nasze stanowisko do tej pory nie uległo zmianie. Jednakże, w tej chwili sytuacja dojrzała do tego, że trzeba prywatyzację przeprowadzić jak najszybciej, dlatego że drugi rok trwania w takiej skostniałej strukturze, do niczego dobrego nie prowadzi. To są sprawy trudne- wszyscy sobie z tego zdajemy sprawę. Musimy długo rozmawiać między sobą, żeby dojść do jakiegoś punktu. Obecnie jesteśmy na etapie omawiania wysokości dzierżawy.”

Głos zabrał Burmistrz Miasta Wasilkowa- Pan Antoni Pełkowski, który w swojej wypowiedzi zaznaczył, iż przez okres około dwóch lat, dzięki władzom samorządowym w gminach, podstawowa opieka zdrowotna została właściwie zorganizowana. Większość zakładów jest prywatnych- o rozszerzonym wachlarzu usług i z pewnością, pacjenci są bardziej zadowoleni. Pan Antoni Pełkowski, odnośnie sytuacji w SPT ZOZ w Białymstoku, podkreślił, iż biorąc pod uwagę obecny stan prawny, można zaryzykować stwierdzenie, że dla mieszkańców sąsiadujących gmin, istnienie, bądź nie terenowego zakładu opieki zdrowotnej jest obojętne. Pacjent ma swobodny wybór lekarza i to on decyduje, gdzie się będzie leczyć. Przyjeżdżając do Białegostoku, mieszkaniec gminy ma duży wybór przychodni i poradni specjalistycznych. Natomiast, istotnym problemem jest, jak duże będą koszty ewentualnej likwidacji SPT ZOZ, bądź też koszty pokrycia wszystkich zobowiązań SPT ZOZ. Z tych powodów, władze gmin oczekują na decyzję Rady Powiatu Białostockiego. „Jeśli, bowiem udzielenie pożyczki w wys. 300.000 zł, umożliwi to, że zobowiązania będą mniejsze o 1 mln zł, to nie rozumiem, o czym tu dyskutować? Problem jest równie istotny dla gmin, bowiem padały tu już pytania- skąd powiat weźmie środki na pokrycie zobowiązań SPT ZOZ? Otóż, doskonale Państwo wiecie, że możecie wziąć je jedynie z subwencji drogowej. W konsekwencji, obowiązki powiatu w większym zakresie przejmą gminy, w postaci utrzymania dróg powiatowych. Dlatego właśnie, istotnym dla gmin jest kwestia, czy pokrycie zobowiązań terenowego zakładu opieki zdrowotnej przez powiat białostocki, będzie na poziomie 1 mln zł, czy też na poziomie 2-3 mln zł? W imieniu wójtów i burmistrzów, prosiłbym Państwa o podjęcie decyzji, która pozwoliła by na jak najmniejsze obciążenie powiatu zobowiązaniami SPT ZOZ w Białymstoku.”

Pan [REDACTED] dodał, iż co prawda pacjenci sami dokonują wyboru lekarza, ale „ życie jest, jakie jest i czasami ten wybór każe czekać dwa-trzy miesiące na dostanie się do laryngologa, czy innego specjalisty. Natomiast, w SPT ZOZ pacjentów przyjmujemy na bieżąco, poza jednym wyjątkiem- mamy określony limit przyjęć pacjentów na miesiąc, za który nam płaci kasa chorych. Jeśli my ten limit przekraczamy, to musimy tak gospodarować, żeby tych pacjentów rozrzedzać, żeby za dużo nie przyjąć. To jest jedyny powód, że czasami są okresy, że zatrzymujemy pacjentów na jakieś dwa, trzy dni. Jeśli chodzi o płynność przekształceń w SPT ZOZ- jeśli chodzi o możliwość pacjentów dostawania się do lekarzy. Wydaje się nam, że jeśli wszystkie sprawy- podpiszemy umowy o dzierżawę

lokali- będziemy wiedzieli, jakie lokale będziemy mieli do dyspozycji i za ile, będziemy wiedzieli, o my mamy zrobić z sanepidu, żeby ten lokal odpowiadał przepisom- wówczas będziemy remontować te lokale pracując jednocześnie w starych pomieszczeniach- pacjenci będą więc przyjmowani cały czas- nie powinno być w tej kwestii żadnych zastojów."

Radny Grzegorz Jakuc stwierdził : "dyskutujemy już drugą sesję na temat ewentualnej pomocy dla SPT ZOZ, wątpliwości ciągle mamy. Po wysłuchaniu przedstawicieli terenowego ZOZ-u, którzy deklarują ewentualną prywatyzację i płynne przejście tych usług, po wysłuchaniu Zarządu, Starosty uważam, że tej pożyczki trzeba dzisiaj udzielić. Paradoks tej sytuacji polega na tym, że nie danie na poprzedniej sesji tego przyzwolenia wynikało z tego, że radni mieli obawy, że to może spowodować większe nasze zadłużenie, przy braku działań w innym zakresie. Przecież wszyscy są świadomi, że danie tej pożyczki nie załatwia problemu. Problemem jest to, że po prostu trzeba ten proces kontynuować. W dniu dzisiejszym, sytuacja jest na tyle dojrzała- mam nadzieję, że od poniedziałku Zarząd dołoży wszelkich starań, żeby sprecyzować zasady wynajmu i innych opłat i będzie robione w tym kierunku, żeby byli spokojniejsi, ci którzy deklarują chęć prywatyzacji i dla nas była bardziej klarowna sytuacja, co do przyszłościowych rozwiązań związanych z tym zakładem."

Radna Joanna Urbanowicz zapytała : " czy jest możliwe opracowanie pewnej koncepcji, z określeniem pewnych terminów, by przyspieszyć proces prywatyzacji, ponieważ on znacznie łagodniej przebiega, zarówno dla całego personelu medycznego i na pewno inaczej w skutkach też rodzi się jak likwidacja. Wyjaśniając moje wstępne przemyślenie, kieruję zapytanie do lekarzy poszczególnych gabinetów- chodzą takie obawy, po prostu- i pewnie słuszne- i chciałam po prostu tutaj zapytać, jeśli to możliwe poprosić również o udzielenie odpowiedzi, bo wszyscy tutaj dążymy, rozumiem i Zarząd i Rada, jak i przedstawiciele SPT ZOZ, dlatego żeby dogodniej ten proces prywatyzacji przejść- są obawy, czy prywatyzowane nowe specjalistki, będą zatrudniały, np. dotychczas zatrudnione pielęgniarki- ten właśnie średni personel? Dlaczego o tym, właśnie chcę powiedzieć? Dlatego, żeby ludzie rozumieli- wspólnie wszyscy- cel tej prywatyzacji i dążyli do minimalizacji np., kosztów pochodnych związanych właśnie z tymi przekształceniami. Co mam na myśli? Zatrudnienie w dalszym ciągu pielęgniarek, tego średniego personelu przez Państwa specjalistykę. Na pewno przyczyni się to do tego, że nie będziemy podrażali już tak dużych kosztów i zobowiązań. A z czego to wywodzę? Wywodzę to z prostego punktu widzenia, że jeśli dotychczas ten średni personel sprawował się dobrze, więc uważam, że należy jego obdarzyć w dalszym ciągu tym zaufaniem i po przedłużyć im umowy, po zatrudniać po prostu ich, co też przyczyni się do takiego prostego odciążenia nas, np. Rady Powiatu od zbędnych pieniędzy firm, uważam byłyby odprawy tym pracownikom. Takie czuje niepokoje i to właśnie chciałam głośno tutaj podkreślić, przedstawić i po prostu zapytać, jakie jest ustosunkowanie się do tego zagadnienia. Natomiast też, wczoraj na Komisji Finansowo- Gospodarczej, w której miałam możliwość korzystać, również byłam za przychylnym przydzieleniem tych środków finansowych, pod warunkiem, że każde zobowiązanie rodzi dalsze, gorsze jeszcze skutki. Jeśli są one już wymaganymi zobowiązaniami, należało by po prostu je już wypełnić."

Głos zabrała Pani Grażyna Kalińska- Skarbnik Powiatu, która zaprosiła...

konsekwencje- kompetencje, w które wszedł powiat, czyli udzielenie ww. pożyczki, czy w ogóle funkcjonowanie ZOZ-u w powiatowych strukturach jest rzeczą od nas nie zależną. Kwota proponowanej pożyczki, wcześniej przedłożona, czyli 300.000 zł, zmieniła się do 400.000 zł na skutek posiedzenia Komisji Finansowo- Gospodarczej, w dniu 20 lutego 2002 roku i dodatkowo przedłożonych materiałów, przez Dyrektora SPT ZOZ, z których wynika, że pożyczka plus odsetki i naliczone pochodne od tych wynagrodzeń wynoszą ponad 400.000 zł. Wczoraj, na Komisji Finansowo- Gospodarczej wysokość pożyczki w kwocie 400.000 zł została zaopiniowana pozytywnie. Pożyczka pochodzi ze środków publicznych, czyli ze środków powiatowych. Pożyczka nie może być udzielana z bieżących środków, będzie pochodziła z nadwyżki z roku ubiegłego. To jest odpowiedź na pytanie radnego Jana Zawadzkiego. Oczywiście, środki na pożyczkę mogły by iść na inne cele, np. drogi, oświatę. Ustawa o samodzielnych zakładach opieki zdrowotnej mówi, że SP ZOZ-y winny być samodzielne i powinny same pokryć ujemny wynik finansowy. Natomiast, jeżeli cele publiczne przemawiają za tym, że opieka społeczna powinna być realizowana- musimy decydować o działalności tego ZOZ-u i o formach, w jakich ta działalność ma być realizowana. Zmierzamy do prywatyzacji i ona będzie się odbywała. Natomiast, zanim do tego dojdzie, są takie efekty. Podsumowując, jest to pożyczka- nie oprocentowana, natomiast liczymy się z tym, że ona nie będzie zwrócona. Uważam za swój obowiązek, Państwa o tym poinformować."

Radna Teresa Janina Litman, w związku z faktem, że ww. pożyczka najprawdopodobniej nie będzie oddana i sprzęt stanie się własnością powiatu, zapytała : "co Zarząd zamierza zrobić z przejętym sprzętem?"

Odpowiedzi udzielił Starosta Białostocki, który wyjaśnił, iż ww. sprzęt będzie w miarę potrzeb dzierżawiony za odpłatnością i będzie on użytkowany przez lekarzy. Nie zakłóci to funkcjonowania zakładu opieki zdrowotnej.

Radny Jan Zawadzki stwierdził : " to, co powiedział Pan Burmistrz Wasilkowa jest prawdą i ta Rada podejmowała uchwały o przekazaniu majątku i o funkcjonowaniu służby zdrowia w gminach i one właśnie funkcjonują od co najmniej dwóch lat- Wasilków był pierwszym (...) i również o tym wiedział Pan Walenty Rogowski, który przez dwa lata przekazywał pacjentów w gminach, a na Słonimskiej, jak gdyby zapomniał, bo być może najciemniej pod latarnią? W związku z tym, moje pytanie: na ostatniej Radzie Społecznej, Pan Dyrektor Rogowski stwierdził, że 2/3 pomieszczeń ma w zapasie do wykorzystania. Oczywiście, mówimy o pożyczce, natomiast minęło od ostatniej Rady około półtora miesiąca i czy Pan Dyrektor spróbował- zgodnie ze swoją deklaracją, że są to pomieszczenia zbędne, nie mówię o lekarzach- zarobić na tym jakieś pieniądze, żeby tam niedobór finansowy był mniejszy? Również pozwolę sobie przypomnieć, że na tej sali, myśmy wnioskowali, a to o zasiedlenie PCPR na ul. Słonimskiej- Pan Dyrektor uprzejmie przeznaczył im barak- oczywiście, że zrezygnowali, a to mamy wydzierżawione pomieszczenia dla PZD- 200 m² zajmują- na pewno by się zmieścili, nie mówiąc o geodezji, czy o innych naszych jednostkach. W związku z tym, dlaczego tylko wyciągamy ręce po środki powiatu- gotowe, a nie myślimy o zarobieniu? Trzecie pytanie: Panie Dyrektorze- Pan sprywatyzował wszystkie ośrodki, a dlaczego Pan tego nie robi u siebie- chciałbym to usłyszeć? Dzisiaj Państwo lekarze mówią, my chcemy - i to nie od dziś- my chcemy pomieszczeń. Panie Starosto- chciałbym, żeby Pan podkreślił nam konkretną datę, do kiedy lekarze te pomieszczenia dostaną, żeby mogli iść do przodu, bo ten niedobór będzie narastał- w przerwie, żeśmy wymienili poglądy z Panią Wicestarostą- to nie

jest 400.000 zł- nie mówię ile, bo nie moja rola. Natomiast, te pieniądze będą się powiększały. W związku z tym, myślę, że te trzy pytania w jakiś sposób spowodowały, że ta kwota byłaby mniejsza. Co do pożyczki, to chyba trzeba to zrobić, bo jest i wola lekarzy i temat jak gdyby ruszył do przodu, ale na tej sali często padały odpowiedzi- jutro, jutro. W związku z tym, Panie Starosto chciałbym konkretną datę do protokołu, kiedy Pan sfinalizuje to, co wszyscy na tej sali chcą, czyli umowy z lekarzami i sprywatyzowanie tej części, która jeszcze została?"

Dyrektor Walenty Rogowski zaznaczył, iż „ jak prywatyzowałem podstawową opiekę zdrowotną, namawiałem lekarzy specjalistów do prywatyzacji. Obecna tutaj dr Iwańczuk, jeszcze rok temu, nie chciała słyszeć o prywatyzacji. Tych lekarzy paraliżował strach, co będzie, jak będzie. Dopiero, gdy zobaczyli, że sprywatyzowana podstawówka jakoś daje sobie radę i wcale nie gorzej niż dotychczas- podjęli tę decyzję. Pierwsze nasze zebranie odbyło się w 2001 roku, ale nie dało efektu i tak rozmowy trwały cały 2001 rok. Chciałem zachęcić lekarzy do prywatyzacji i zaproponowałem lekarzom pod kontrakty. Jednak, zaledwie dwie poradnie zgodziły się na pod kontrakty- wszystkie inne zrezygnowały. Nadal problem był podejmowany, przy czym, początkowo tylko trzy poradnie miały chęć prywatyzowania się. Z punktu widzenia ekonomicznego wydawało się, że tylko te trzy poradnie- będzie to bardzo niekorzystna sytuacja dla SPT ZOZ. Bowiem, była to poradnia „K”, której wpływy z kontraktu stanowią 1/3 całości kontraktu na specjalistykę. Pozostałe poradnie, to poradnia okulistyczna i laryngologiczna. Moją tendencją było, żeby to się wszystko prywatyzowało, nawet w jednym czasie. Dzięki Bogu, wreszcie doszło do tego, że całość specjalistyki ma ochotę się prywatyzować. Odnośnie wykorzystania pomieszczeń- dotychczas nie było wolnych pomieszczeń. W tej chwili, po przejściu podstawowej opieki zdrowotnej na wyremontowane miejsca, zostały wolne pokoje, ale te wolne pokoje też będą remontowane. Tym sposobem, jesteśmy w stanie zwolnić tylko tę część, gdzie aktualnie znajduje się laryngologia i okulistyka, tj. ok. 360 m² – ale to dopiero po remoncie.” Na zakończenie swej wypowiedzi, Dyr. SPT ZOZ poinformowała, iż strata finansowa za rok 2001 wyniosła 265.000 zł, bez uwzględnienia zobowiązań z tytułu ustawy „203”. Zaznaczył, iż jego zdaniem zaległa kwota do uregulowania z tytułu „203” będzie wynosić, wraz z odsetkami, 560.000 zł (na dzień dzisiejszy). Ponadto, w styczniu 2002 roku z kasy chorych, SPT ZOZ otrzymał 224.000 zł. Natomiast, za badania laboratoryjne i rentgenowskie uzyskano kwotę 65.000 zł, a kwota z tytułu czynszu i dzierżawy wyniosła 18.000 zł oraz pozostałe operacyjne kwoty- w tym z poradni medycyny pracy- 13.000 zł. Ogółem, przychody wyniosły 322.186 zł. Strata za miesiąc styczeń wynosi 5.000 zł.

Odpowiedzi na trzecie pytanie radnego Jana Zawadzkiego, udzielił Starosta Białostocki, który poinformował, iż rozmowy z lekarzami na temat wynajmu pomieszczeń trwają. Będzie także możliwość przeniesienia PZD lub Wydz. Geodezji do budynku SPT ZOZ, po zwolnieniu części pomieszczeń. Odnośnie terminu wydania promes i podpisania umów wstępnych z lekarzami, Pan Wiesław Pusz zapewnił, iż nastąpi to do końca przyszłego tygodnia.

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Finansowo- Gospodarczej- Pan Jan Ambrożej, który poinformował, iż w dniu 21 lutego b.r. Komisja, po wnikliwej analizie omawianego tematu, przychyliła się do wniosku Dyrektora SPT ZOZ oraz Zarządu Powiatu, aby udzielić pożyczkę dla SPT ZOZ w Białymstoku, w wysokości 400.000 zł.

Następnie, Przewodniczący Rady Powiatu- Pan Zygmunt Matusik odczytał projekt uchwały RPB w sprawie upoważnienia Zarządu Powiatu do udzielenia pożyczki dla SPT ZOZ w Białymstoku, w wysokości 400.000 zł (zał. nr 4).

Radny Jan Zawadzki zwrócił uwagę, iż radni nie otrzymali w materiałach, projektu uchwały w ww. sprawie. Jego zdaniem, fakt ten stanowi naruszenie procedur podejmowania uchwał przez Rade Powiatu.

Przewodniczący obrad zgodził się, iż projekt uchwały RPB w spr. udzielenie pożyczki dla SPT ZOZ w wys. 400.000 zł zaopiniowała jedynie Komisja Finansowo-Gospodarcza. Wyraził opinię, iż „ sesja RPB jest nadzwyczajna, sprawa jest nadzwyczajna, więc i procedury będą nadzwyczajne.” Jednakże, przed przystąpieniem do głosowania, Pan Zygmunt Matusik poprosił radcę prawnego o wyrażenie opinii w tej sprawie.

Pani Jolanta Niewińska- radca prawny Starostwa Powiatowego wyjaśniła, iż żadne procedury nie zostały naruszone, gdyż wczoraj Komisja Finansowo-Gospodarcza wniosowała, aby kwota pożyczki wyniosła 400.000 zł, stąd auto poprawka Zarządu, tylko i wyłącznie co do wartości udzielanej pożyczki. Pozostałe zapisy uchwały, w niczym nie ulegają zmianie. Zatem, radni będą w tej chwili przegłosowywali projekt uchwały z auto poprawką Zarządu.

Radny Mirosław Cimochocki zaznaczył, iż „ tu chodzi o kwotę przewłaszczenia i zabezpieczeniu spłaty, a więc kwota 489.000 zł była w odniesieniu do 300.000 zł pożyczki.”

Radny Jan Zawadzki poprosił o zapisanie w protokole, „że głosowanie uchwały, która nie została doręczona radnym, jest nie zgodna ze Statutem Powiatu Białostockiego.”

Przewodniczący RPB zarządził głosowanie nad ww. projektem uchwały.

Rada Powiatu Białostockiego podjęła uchwałę Nr XXXVII / 224 / 2002 z dnia 22 lutego 2002 roku w sprawie upoważnienia Zarządu do udzielenia pożyczki SPT ZOZ w Białymstoku, w wysokości 400.000 zł, przy 32 głosach „za”, 3 głosach „przeciw” i 6 głosach „wstrzymujących się”.

Pan Zygmunt Matusik, wracając do dyskusji nad sytuacją SP ZOZ-ów, zauważył, iż w SP ZOZ w Łapach pracuje 250 pracowników i w przypadku orzeczenia sądowego nakazującego wypłatę podwyżek po 203 zł, do uregulowania ww. zobowiązania będzie potrzeba 1,5 mln zł. Powtórzy się sytuacja, jak w przypadku SPT ZOZ w Białymstoku.

Głos zabrała Pani Ewa Słojewska- Zaręba- członek Zarządu, która wyjaśniła, iż „ sprawa 203 w całym województwie, a nawet w Polsce nie została, na dzień dzisiejszy, rozwiązana. W województwie podlaskim, jedynym ZOZ-em, który wypłacił podwyżki w wys. 203 zł, jest onkologia. Pozostałe szpitale wypłaciły za dwa, trzy miesiące.”

Radny Zenon Żukowski nie zgodził się z wypowiedzią Pani Ewy Słojewskiej- Zaręby podkreślając, że „ sytuacja onkologii w Białymstoku wcale nie jest taka różowa. Ja wiem, że potoczna informacja jest taka, że onkologia jest dochodowa. Z roku na rok są straty- ja wczoraj byłem na Radzie Społecznej i na ten rok- jeżeli sytuacja tam się nie zmieni- odnośnie finansowania przez PRKCh, to jest przewidywany dług ponad 6 mln zł. Sytuacja jest więc makabryczna, więc nie mówmy, że onkologia jest dochodowa.”

Radny Andrzej Kałużyński stwierdził :” nie interesujemy się, jak jest gdzie indziej, bo każdy szpital ma różne warunki, a co do naszej onkologii- to jest

Ox.V.0001-31/2002

najdroższa onkologia w Polsce- najdrożej leczy w Polsce. Natomiast, los ustawy 203 jest nie jasny, ponieważ, z tego co ja wiem, związki zawodowe pielęgniarek, które zgłosiły tą ustawę do Trybunału Konstytucyjnego, mają ją wycofać."

Radny Ryszard Berensztejn zwrócił się z pytaniem do Dyrektora Rogowskiego : " czy w planach dzierżawy pomieszczeń, które Pan zakłada wydierżawić specjalistom, zakłada Pan skomasowanie tej dzierżawy, żeby pozostała powierzchnia dostępna do dzierżawy ewentualnie przez powiat?"

Dyrektor SPT ZOZ w Białymstoku wyjaśnił, iż „ już nie tylko ja, ale sami specjaliści chcą jak najmniejszej powierzchni, bo przecież za każdy metr trzeba płacić."

Radny Grzegorz Jakuc zwrócił się z pytaniem do Starosty Białostockiego : " jak Zarząd zamierza, w najbliższym czasie, kontynuować proces restrukturyzacji SPT ZOZ? Jest to bardzo ważne, gdyż czas będzie tu miał wpływ na koszty tego procesu."

Głos zabrała Pani Celina Wojciechowska- Wicestarosta Białostocki, która wyjaśniła, iż zamysł likwidacji jest procesem, który obejmuje szereg różnych procedur, których absolutnie nie można zaniedbać. Poinformowała, iż na najbliższej sesji RPB, Zarząd zwróci się o akceptację Rady Powiatu do rozpoczęcia ww. procedur. Po pierwsze, należy wystąpić do niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej(tych, które sprawują podstawową opiekę zdrowotną i tych które się sprywatyzowały), jak również do innych ZOZ-ów, z prośbą o udzielenie zapewnienia, że- w przypadku, kiedy któraś z prywatyzowanych specjalistyk, zostanie zlikwidowana- pacjenci naszego powiatu będą mieli możliwość korzystania z usług tych ZOZ-ów. Jest to potrzebne do projektu uchwały RPB w sprawie likwidacji SPT ZOZ- jako załącznik określający, gdzie konkretnie nasi pacjenci z powiatu będą mogli korzystać ze świadczeń zdrowotnych. Dalej, procedury wymagają zasięgnięcia opinii wszystkich samorządów, na terenie których funkcjonował SPT ZOZ oraz zasięgnięcia opinii Wojewody. Dopiero, po uzyskaniu ww. opinii Zarząd będzie mógł przedłożyć projekt uchwały w ww. sprawie.

Przewodniczący Rady Powiatu zapytał : " czy są już podstawy prawne, żeby się zwrócić do samorządów gminnych? Co musi być, żeby Zarząd mógł się zwrócić do samorządów, do ZOZ-ów, że przystępujemy do likwidacji SPT ZOZ?"

Pani Celina Wojciechowska powtórzyła, iż na najbliższej sesji RPB, Zarząd się zwróci do Rady Powiatu o upoważnienie do podjęcia ww. działań.

Radny Zenon Żukowski zwrócił uwagę, że „ SPT ZOZ w Białymstoku, poprzez to, że związki zawodowe nie zgodziły się na przesunięcie „13” w płace, doprowadził do sytuacji takiej, że mieliśmy dzisiaj dylemat z pożyczką. Chcę tutaj zasugerować, że pracownicy SP ZOZ w Łapach mogą się poczuć, w pewnym sensie, oszukani. Poprzez to, że ta „13” weszła i oni nie mają się o co ubiegać. Następna uwaga- restrukturyzacja ZOZ-ów w różnych powiatach, różnie przebiega. Prasa, telewizja podawały, jak to wyglądało w Augustowie. Proszę zwrócić uwagę, że w Augustowie, pracownicy ZOZ-ów nie występowali tylko i wyłącznie z roszczeniami do powiatu, ale też ze swojej strony wykazali odrobinę dobrej woli, czy w ogóle wolę istnienia „203”. Nie można do końca tylko i wyłącznie występować z wyciągnięciem do powiatu ręki. Będziemy kończyli tą sprawę w SPT ZOZ w Białymstoku, natomiast przez zmniejszenie poborów. Ja już nie mówię o „13”, że z niej zrezygnowali i zostają łapy i zostaje problem. Ten problem jest większy. Ja chciałbym zwrócić uwagę, że nie wszędzie jednakowo jest traktowany ten zwykły człowiek ze służby zdrowia."

Radny Krzysztof Chlebowicz zaznaczył, iż odwrotnie- niż radny Żukowski odebrał informację o sytuacji w SP ZOZ w Łapach: „ tam nastąpiła podwyżka o 1,5 %, a więc w sytuacji kiedy „13” wynosi 8,5 %- to oni automatycznie już te pieniądze wzięli. Natomiast, w Białymstoku „13” nie została wypłacona i ta sytuacja się odwraca- ZOZ w Łapach został finansowo usatysfakcjonowany, natomiast SPT ZOZ w Białymstoku do tej pory jeszcze nie.”

Pani Ewa Słojewska- Zaręba dodała, iż aktualna sytuacja w SP ZOZ w Łapach jest wynikiem wyrzeczeń pracowników, którzy „ uciskają pasa do maksimum” i ten fakt należy, także wziąć pod uwagę.

Ad.5

W sprawach różnych, Pani Jadwiga Kuteszko- Nacz. Wydz. RLGWiOŚ poinformowała o planowanym szkoleniu na temat programu operacyjnego SAPARD, które odbędzie się 5 marca b.r. w Starostwie Powiatowym.

Wobec wyczerpania porządku sesji, Przewodniczący Rady Powiatu zamknął obrady XXXVII Sesji Nadzwyczajnej RPB.

Protokołowała:



Obradom przewodniczył:

PRZEWODNICZĄCY RADY

Zygmunt Matusik